- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Piotrkowska to nie tylko deptak: atrakcje na południe od trasy WZ

02.05.2022 11:57 Aha / ŁÓDŹ.PL

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Wspaniałe zabytki, popularne restauracje, odnowione fabryki – najbardziej znana w Łodzi ulica staje się coraz ciekawsza na południe od trasy WZ. Warto odkryć, co ma do zaoferowania na całej swojej długości.

Na zdjęciu pasaż przy ul. Piotrkowskiej 217.

Kiedy mówimy o ul. Piotrkowskiej, większości z nas w pierwszej chwili na myśl przychodzi zapewne jej część deptakowa. Odcinek od placu Wolności do trasy WZ jest chyba najpopularniejszym miejscem na spotkania z rodziną i przyjaciółmi, a także obowiązkowym punktem na listach turystów.

I trudno się dziwić, w końcu po obu stronach Pietryny ciągną się piękne wielkomiejskie kamienice i pałace, pełno tu popularnych restauracji, kawiarni i klubów, a w sezonie

wypełnia się dodatkowo ogródkami gastronomicznymi, wydarzeniami i ludźmi.

Coś dla ducha

Ale ul. Piotrkowska to dużo więcej niż tylko jej deptakowa część. Na południe od trasy WZ robi się coraz ciekawiej i warto wpisać sobie ten odcinek na listę do regularnego odwiedzania. Dlaczego?

Zacznijmy od ważnych zabytków. To przede wszystkim dwie świątynie – bazylika archikatedralna kościoła rzymskokatolickiego i kościół parafii ewangelicko–augsburskiej, dawne fabryczne imperium Ludwika Geyera oraz pofabrykanckie pałace.

Kościoły to nie tylko zabytki architektury i ważne dla wiernych miejsca, bazylika jest najwyższym w Łodzi budynkiem, a w kościele św. Mateusza organizowane są koncerty, na które warto wybrać się nawet jeśli nie jest się amatorem muzyki klasycznej.

Biała Fabryka, czyli Centralne Muzeum Włókiennictwa, to najbardziej znany budynek dawnego imperium Geyera. Ale warto też poszukać jego rezydencji po drugiej stronie parku Reymonta albo pozostałych fabryk po drugiej stronie ul. Piotrkowskiej.

Inne imperium, tym razem największego z łódzkich fabrykantów, również sięgnęło najważniejszej łódzkiej ulicy. Przy skrzyżowaniu z ul. Tymienieckiego stoi jeden z pałaców Karola Scheiblera, natomiast przy skrzyżowaniu z ul. Skorupki stoi do dzisiaj skromny dom, w którym mieszkał tuż po przybyciu do Łodzi. Stąd też warto rozpocząć wycieczkę w stronę Księżego Młyna i przekonać się, jak wielkie było jego imperium.

Ale wróćmy jeszcze na Piotrkowską. Mamy tu również inne fabrykanckie pałace, m.in. braci Steinertów czy Roberta Schweikerta, ale nie tylko. Są tu także ważne obiekty wybudowane w XX wieku, m.in. modernistyczne kamienice koło skrzyżowania z ul. Brzeźną oraz dom handlowy Domus – jedna z ikon łódzkiego modernizmu.

Dla ciała

Kiedy już się trochę zmęczymy spacerowaniem, możemy odpocząć w jednej z kawiarni albo zjeść coś w restauracji czy bistro. W ostatnich latach oferta gastronomiczna południowej Piotrkowskiej bardzo mocno się rozwinęła.

Swoje 10. urodziny obchodziła niedawno Piotrkowska 217. Jest to drugie po OFF Piotrkowska miejsce, gdzie pofabryczne wnętrza wypełniły się kawiarniami, restauracjami, a nawet torem rolkowym.

Kawałek dalej jest jedno z najmłodszych w Łodzi centrów kulturalno-rozrywkowych – Ogrody Geyera. Niemal na wprost Białej Fabryki otwierają się kolejne kawiarnie i restauracje, a właściciel odnawia następne pofabryczne zabytki, w których powstaną nowe lokale usługowe.

Na amatorów bardziej kameralnych miejsc czeka Kipisz – klubokawiarnia mieszcząca się na terenie Muzeum Włókiennictwa, do której wejdziemy z parku Reymonta. Nadal otwarte są też dwie restauracje, które pamiętają przynajmniej dwa pokolenia łodzian – U Chochoła i Papa Lolo.

Piotrkowska Górna

To nie wszystkie ciekawe miejsca warte uwagi na południe od trasy WZ. Niemal każdy budynek, który stoi przy ul. Piotrkowskiej aż po sam Górniak, to zabytek. Grzechem byłoby zapomnieć choćby o góralu na fasadzie kamienicy pod numerem 292.

Piotrkowska stale rozrasta się także na boki. W okolicy powstają nowe osiedla, ciągnące się do al. Kościuszki, czy ul. Sienkiewicza. Sporo dzieje się także wokół placu Niepodległości. Nowi mieszkańcy przyciągną kolejne biznesy, kawiarnie i restauracje.

Polecamy odkrywanie własnych miejsc przy Piotrkowskiej. Kto

wie, może w jednym z podwórek albo zaułków znajdziecie jakieś kameralne bistro albo kawiarnię, która stanie się ulubionym przystankiem podczas zwiedzania.